

R Wieści Raniżowskie



Nr 105 • Listopad 2005 • Cena 2,50 zł. • ISSN 1509-6025

W numerze między innymi:

Wniosek ten dotyczy projektu pod nazwą „Pływam jak Otylia” – pływanie jako sposób na aktywne spędzanie czasu i skuteczne zapobieganie wadom postawy, który realizowany jest od miesiąca marca 2005r. Ogólny koszt zadania to 85.000 zł. Z tego co wiem podobne zajęcia prowadzone są na terenie powiatu jeszcze tylko w gminie Cmolas. (...) Sposób organizacji tego zadania zaplanowany został w ten sposób, że część uczniów uczestniczyła w zajęciach w okresie od marca do czerwca 2005 r. ...

cd. na str. 4



Najbardziej znaczące zbiory dzieł sztuki na świecie w Galerii Drezdeńskiej, nigdy nie zdobyta forteca Konigstein, polskie wodospady w Szklarskiej Porębie, świątynia Wang wzniesiona bez użycia gwoździ... To tylko niektóre atrakcje wycieczki, na którą pojechali nauczyciele uczący na terenie naszej gminy w dniach 14 – 16 października 2005 r., zorganizowanej na 100-lecie Związku Nauczycielstwa Polskiego. ...

cd. na str. 6

Uczniowie Gimnazjum przy Zespole Szkół w Woli Raniżowskiej przedstawili ciekawy i wzruszający program artystyczny, przybliżający historię rozbiorów i walki Polaków o niepodległość. Młodzi aktorzy przenieśli nas do roku 1914, gdy Józef Piłsudski tworzył Legiony Polskie i synowie żegnani byli przez matki i dziewczyny. Żołnierze, którzy poszli na bój, wieczorami przy ognisku opowiadali o swoich rodzinach, czytali listy od bliskich, wspominali trudne wojenne dni, śpiewali pieśni legionowe. ...

cd. na str. 8



„Jestem bardzo wesoły, bo już idę do szkoły...”

Tymi słowami w dniu 24 października 2005 r. uczniowie klasy I Szkoły Podstawowej w Raniżowie rozpoczęli uroczystość pasowania na ucznia. Uczestniczyli w niej dyrektor szkoły, uczniowie klasy drugiej i trzeciej wraz z wychowawczyniami oraz zaproszeni rodzice.

Miłych gości powitał dyrektor szkoły pan Andrzej Sondej. Następnie rozpoczęła się część artystyczna prowadzona przez przewodniczącą samorządu uczniowskiego Karolinę Iskrę. Była to swoista podróż po świecie wiedzy i umiejętności uczniów klasy pierwszej. Tańce do znanych melodii przeplatały się z treściami dotyczącymi „małej i dużej Ojczyzny”. Ważnym elementem programu było uświadomienie najmłodszym członkom szkolnej społeczności ich praw i obowiązków jako uczniów. Kulminacyjną częścią całej uroczystości był moment pasowania na ucznia. Nastrój chwili udzielił się wszystkim obecnym – mocniej zabiły serca, zadrażyły głosy... Pierwszoklasiści z powagą powtarzali słowa ślubowania.

Obecni na uroczystości uczniowie klas starszych przyjęli pierwszaków do grona uczniów szkoły. Śpiewając piosenki i recytując wiersze życzyli kolegom samych „szóstek”. Na zakończenie wszyscy uczniowie otrzymali pamiątkowe dyplomy, a od rodziców piękne prezenty.

Z całą pewnością był to ważny i niezapomniany dzień w życiu pierwszoklasistów.

Grażyna Darzycka - Kozioł



Dyrektor Andrzej Sondej pasuje na ucznia Sylwię Samojedną.



Klasa I w Szkole Podstawowej w Raniżowie. Stoją w górnym rzędzie (od lewej): Dominik Warzocha, Jakub Kwaśnik, Paweł Wilczyński, Paweł Cebula, Łukasz Sidor, Marcin Szmuc, Augustyn Nowak. Poniżej: Jakub Ufnal, Michał Olszowy, Ewa Sączawa, Małgorzata Majcher, Anđżelika Ożóg, Tomasz Małek, Kamil Skomro. Siedzą: Katarzyna Piekarz, Paulina Cisko, Sylwia Samojedna, Aleksandra Sondej, Karolina Kwiecień, Oliwia Fitał, Joanna Zawartka, Klaudia Wyka. Z lewej dyr. Andrzej Sondej, z prawej wychowawczyni Grażyna Darzycka – Kozioł.

Jesień literacka w Raniżowie

W ramach XV Międzynarodowej Jesieni Literackiej Pogórza Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Raniżowie zorganizował w dniu 18 października 2005 roku spotkanie literackie z jednym z najciekawszych poetów polskich powojennego pokolenia – Andrzejem Krzysztofem Torbusem.

A.K. Torbus urodził się 18 stycznia 1950 roku w Sosnowcu (obecnie mieszka i pracuje w Krakowie). Poeta, prozaik, autor książek dla dzieci, scenariuszy estradowych. Debiutował na łamach „Głosu Młodzieży” w 1969 roku. Jest laureatem wielu konkursów poetyckich. Píše także teksty piosenek, był m.in. wielokrotnym laureatem Ogólnopolskiej Studenckiej Giełdy Piosenki Turystycznej w Szklarskiej Porębie oraz Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. Doskonały liryk i pejzażysta, ale również autor bardzo ciekawych świetnych satyr i utworów scenicznych. Był redaktorem miesięczników „Regiony”, „Okolice”. Zajmuje się również publicystyką i krytyką literacką. Społecznie pełni funkcję sekretarza Stowarzyszenia Twórczego Artystyczno Literackiego w Krakowie. W latach 1969 – 1975 należał do grupy poetyckiej „Tylicz”. Jest członkiem Związku Literatów Polskich od 1979 roku.



Pisarza w raniżowskiej szkole powitał dyrektor GOKSiR Stanisław Samojedny.

Opublikował m. in.: „Lato pogańskie”, „Podróż Pana Smoka”, „Przedszkolaków elementarz dziejów”, „Olimpiada w ZOO”, „Ballady marnotrawnego”, „Powrót Pana Smoka”, „Krakowskie gołębie”, „Błądomierz – poemat o prowincji”, „Nostalgie”, „O toruńskich piernikach i teorii Kopernika”.

Poeta spotkał się z najmłodszymi uczniami Szkoły Podstawowej w Raniżowie i ich wychowawcami. Bardzo szybko udało mu się nawiązać dobry kontakt z dziećmi, które cały czas aktywnie uczestniczyły w spotkaniu zadając wiele pytań. Za sprawą ich dociekliwości dowiedzieliśmy się, że literat swój pierwszy wiersz napisał w wieku 17 lat, natomiast pierwsza książka powstała kiedy miał 21 lat. Na skierowane do najmłodszych pytanie „co

jest potrzebne do tego aby powstała książka?”, padła odpowiedź, że papier, a jeden z chłopców wyjaśnił, że drzewo, bo to z drzewa produkuje się papier. W trakcie spotkania dzieci miały okazję posłuchać wierszy w wykonaniu samego autora, a recytację wiersza pt. „Tomek Wskazówka” często przerywały salwy śmiechu. Przy sprawdzaniu zdolności maluchów z umiejętności rymowania A.K. Torbus stwierdził, że ma tu do czynienia z samymi „Mickiewiczami”.

Na zakończenie podziękował dzieciom za miłe spotkanie i długo rozdawał autografy, bo okazało się, że każde dziecko chciało mieć na pamiątkę podpis pisarza.

Alicja Rzeszutek



Andrzej Torbus rozdaje dzieciom autografy.

Zatańczyli w domu pomocy społecznej

**22 września 2005 roku zespół pieśni i tańca „Stanisze-
wiacy” pożegnał lato wraz z mieszkańcami Domu Pomocy
Społecznej w Rzeszowie.**

Pojechaliśmy tam na zaproszenie pani dyrektor Domu Opieki, by uświetnić Dzień Otwarty Domu Pomocy Społecznej i Warsztatu Terapii Zajęciowej. Dzięki temu wyjazdowi „Stanisze-
wiacy” mogli obejrzeć przedstawienie Grupy Teatralnej „Baj-
ka” pt. „Zamknięty Krąg”. Po nim przy wtórze gromkich braw zespół miał okazję wystąpić przed wyjątkową publicznością. W imprezie wzięli udział nie tylko mieszkańcy DPS w Rzeszowie, ale również goście zaproszeni z wielu innych domów opieki z naszego województwa.

Po raz pierwszy zespół występował przed taką publicznością, i również po raz pierwszy ujrzelśmy łzy wzruszenia podczas naszego występu. Potem zostaliśmy ciepło i serdecznie przyjęci



przez mieszkańców tego domu. Wzięliśmy również udział w loterii fantowej, dzięki której każdy członek zespołu otrzymał drobny, ale bardzo ładny upominek wykonany podczas warsztatów terapii zajęciowej. Na zakończenie zwiedziliśmy obiekt i prace wykonane przez mieszkańców DPSiTW.

Pobyt w tym ośrodku zaowocował przyszłą współpracą między DPSiTW a Szkołą Podstawową im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Staniszewskim. Wspólnie z uczniami klas IV-VI w okresie Świąt Bożego Narodzenia chcemy po raz kolejny odwiedzić mieszkańców domu opieki. Tym razem będzie to inscenizacja bożonarodzeniowa. Myślę, że w ten sposób uwrażliwiamy naszych uczniów na potrzeby drugiego człowieka, na otaczającą nas rzeczywistość oraz problem przemijania, który dotyka każdego człowieka.

Bogusława Kozak

Rozmowa z Panem Markiem Wiąckiem – wiceprezesem Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Oświaty, Kultury, Sportu, koordynatorem programu „Pływam jak Otylia”, przewodniczącym Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, dyrektorem Zespołu Placówek Oświatowych w Mazurach.

Pływam jak Otylia

- Dzięki zabiegom stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Oświaty, Kultury, Sportu w Raniżowie dzieci z całej gminy mogą za niewielką dopłatą korzystać z wyjazdów na basen do Cmolasu. Gdzie udało się pozyskać pieniądze na ten cel?

- Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Oświaty, Kultury, Sportu w Raniżowie, wychodząc naprzeciw rosnącym potrzebom w zakresie organizacji czasu wolnego dla dzieci i młodzieży, a zarazem chcąc propagować idee zdrowego stylu życia, podjęło się wspólnie z Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Raniżowie oraz z placówkami oświatowymi z terenu gminy, opracowania wniosku na zadanie państwowe finansowane ze środków Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu. Wniosek ten dotyczy projektu pod nazwą „Pływam jak Otylia” – pływanie jako sposób na aktywne spędzanie czasu i skuteczne zapobieganie wadom postawy, który realizowany jest od miesiąca marca 2005r. Ogólny koszt zadania to 85.000 zł. Z tego co wiem podobne zajęcia prowadzone są na terenie powiatu jeszcze tylko w gminie Cmolas.

- I taką kwotę udało się pozyskać?

- Warunkiem uzyskania dofinansowania przy realizacji

wspomnianego zadania (projektu) było posiadanie odpowiedniego wkładu własnego. Stowarzyszenie, dzięki deklaracji dofinansowania w kwocie 20.000zł. przez GKRPA w Raniżowie i przychylności władz gminy, pozyskało z MENiS 60.000 zł. Pozostałe środki to wpłaty uczestników zajęć. Należy nadmienić, że opłata wniesiona przez nich stanowi ok. 8% kosztów całego kursu (10 wyjazdów), czyli nie pokrywa nawet jednego wyjazdu na basen.

- Dlaczego Stowarzyszenie, a nie inna instytucja z terenu gminy Raniżów wystąpiła z takim wnioskiem?

- Złożyło się na to kilka przyczyn, ale najistotniejszą był sposób dofinansowania tych zajęć, ponieważ założenia MENiS przyznające dofinansowanie zajęć sportowo-rekreacyjnych dla uczniów różnicują sposób finansowania - do 80% dla realizowanych przez stowarzyszenia kultury fizycznej i inne organizacje pozarządowe, a do 50% dla jednostek samorządu terytorialnego.

- Czy wszystkie dzieci korzystają z tego programu?

- Opracowany projekt obejmuje swym zasięgiem wszystkich uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjów z terenu Gminy Raniżów, czyli nauką pływania objętych zostało prawie 1000

uczniów. W zajęciach nie uczestniczyła tylko niewielka liczba uczniów, głównie ze względów zdrowotnych.

- Proszę mi powiedzieć na jak długo starczą te pieniądze?

- Sposób organizacji tego zadania zaplanowany został w ten sposób, że część uczniów uczestniczyła w zajęciach w okresie od marca do czerwca 2005 r., co stanowiło około 40% uczestników zadania. Pozostali uczestniczą w zajęciach od września do grudnia tego roku. Zgromadzone środki pozwolą na realizację tego zadania w całości do końca 2005r.

- A co będzie dalej?

- Jak wspominałem wcześniej, realizacja projektu „Pływam jak Otylia” dobiega końca. Jednak rozmowy prowadzone z dyrektorami szkół, rodzicami, a także z członkami Stowarzyszenia wskazują, że realizacja takich zajęć jest bardzo potrzebna i byłoby wskazane kontynuowanie ich w podobnej formie w roku 2006. Wymaga to jednak ponownego przygotowania wniosku i opracowania projektu z nadzieją, że zostanie on ponownie dobrze oceniony przez komisję w Ministerstwie Sportu.

- Czy Stowarzyszenie ponownie będzie się starało wystąpić z takim wnioskiem?

- Sądzę, że tak. Niezbędne jednak będzie ponowne zabezpieczenie kwoty, o którą będziemy zabiegać w Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i przy przychylności w tym zakresie władz gminnych taką kwotę uda nam się pozyskać.

- Czyli na pewno będzie jakaś przerwa w tych wyjazdach?

- Rozpatrzenie złożonego wniosku nastąpi już w przyszłym roku i o ile będzie pozytywne, to zajęcia będzie można rozpocząć podobnie jak w bieżącym roku, czyli w marcu 2006 r. Oczywiście warunkiem jest uzyskanie na ten cel określonych środków.

- Do kiedy należy składać wnioski?

- Wniosek należy złożyć do 15 listopada.

- Kto sporządza ten wniosek?

- Z wnioskiem występuje Stowarzyszenie. Tak było w 2004 r., ale należy podkreślić, że przy jego sporządzaniu pracowało wiele osób. Należy tu wspomnieć o Panu Piotrze Sakowskim – informatyku w urzędzie gminy, Panu Leonie Najowiczu – który jest prezesem Stowarzyszenia, dyrektorach i nauczycielach wychowania fizycznego ze szkół z terenu gminy. Warto zaznaczyć również, że samo sporządzenie wniosku było tylko częścią realizowanego zadania, być może ważną, ale nie jedyną. Istotne było przede wszystkim zaangażowanie wszystkich nauczycieli, którzy nieodpłatnie poświęcili wiele wolnego czasu na opiekę



Justyna i Sylwia w rękach instruktorki nauki pływania na basenie.

nad dziećmi w czasie dojazdów na basen. Należy im się za to serdeczne podziękowanie.

- I to były głównie soboty?

- Nie tylko. Zajęcia były realizowane we wszystkie dni tygodnia. W soboty głównie w godzinach popołudniowych, w pozostałych dniach w godzinach popołudniowych. W wielu przypadkach musieliśmy dostosować swoje wyjazdy do warunków, jakie określał nam Ośrodek Sportu i Rekreacji w Cmolasie.

- Jednym z celów Stowarzyszenia jest wspieranie rozwoju kultury. Co w tym względzie robi Stowarzyszenie?

- W dotychczasowej działalności Stowarzyszenie koncentrowało się głównie na sprawach oświatowych, w tym przede wszystkim na zainicjowaniu i wspomaganiu budowy Gminnego Gimnazjum w Raniżowie, na współpracy z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej, na współpracy z Powiatowym Urzędem Pracy, Podkarpackim Bankiem Żywności. W 2003 r. między innymi został opracowany i sfinansowany przez Stowarzyszenie projekt konkursu, którego głównym założeniem było zaangażowanie dzieci szkolnych i nauczycieli w tworzenie projektów z zakresu kultury. Ostatnio został zainicjowany przez Pana Mieczysława Burka projekt, którego celem jest wspieranie rodziców przy organizacji czasu wolnego dla dzieci.

Myślę, że na temat celów i planów działania, a także dotychczasowych osiągnięć Stowarzyszenia mógłby więcej powiedzieć Prezes Stowarzyszenia Pan Leon Najowicz oraz pozostali członkowie Zarządu.

- Dziękuję Panu za rozmowę.

*Rozmawiała Alicja Rzeszutek
fot. Monika Samojedny*

Pracodawcy oraz osoby bezrobotne

Przedsiębiorca który planuje zatrudnienie pracownika(ów) może otrzymać pomoc finansową na stworzenie kolejnych miejsc pracy (subsydiowanie zatrudnienia). Pomoc udzielana jest w formie dotacji przeznaczonej na dofinansowanie kosztów płac pracowników przez okres 24 miesięcy od dnia ich zatrudnienia. Na koszty płacy składa się płatna przez pracodawcę płaca brutto i obowiązkowe składki na ubezpieczenia społeczne.

Powyższa pomoc zostanie udzielona, jeżeli na nowo powstałym miejscu pracy zostaną zatrudnieni:

- rolnicy i domownicy nie będący emerytami albo osobami zarejestrowanymi jako osoby bezrobotne lub inne osoby, które nie są zatrudnione w rolnictwie na podstawie stosunku pracy przez podmioty prowadzące działalność rolniczą;

- pracownicy przemysłów i sektorów podlegających restrukturyzacji oraz inne osoby zagrożone utratą pracy z powodu procesów restrukturyzacyjnych a także osoby, które utraciły pracę w wyniku

procesów restrukturyzacyjnych i pozostają bez pracy przez okres krótszy niż 3 miesiące.

Przedsiębiorca może skorzystać z subsydiowanego zatrudnienia również w przypadku gdy tworzenie zatrudnienia łączy się z realizacją nowej inwestycji oraz nastąpi w ciągu trzech lat od zakończenia inwestycji.

Wkład przedsiębiorcy spełniającego wymogi dla dużego przedsiębiorstwa w finansowanie projektu wynosi co najmniej 50%. W przypadku małych i średnich przedsiębiorstw wkład ten wynosi minimum 35%. Projekt można składać na bieżąco do końca przyszłego roku a jego wartość nie może być niższa niż 5 tys. euro. Z dofinansowania można korzystać przez dwa lata.

Wszystkie osoby zainteresowane możliwością skorzystania z dotacji do zatrudnienia winni się skontaktować z Wojewódzkim Urzędem Pracy w Rzeszowie przy ulicy Lisa Kuli 20.

Mieczysław Burek

Wybory na Prezydenta RP - ponowne

II tura – 23 października 2005 roku



Lech Aleksander Kaczyński.

Nr obwodu	Nazwa jednostki	Liczba uprawnionych	Liczba wydanych kart	Liczba głosów		Frekwencja (%)
				oddanych	ważnych	
POLSKA		30.279.209	15.439.684	15.435.020	15.279.787	50,99
w tym						
PODKARPACKIE		1.628.444	869.146	868.988	862.049	53,37
w tym						
Powiat kolbuszowski		46.639	23.899	23.892	23.735	51,24
w tym						
Gmina Raniżów		5.348	2.938	2.938	2.917	54,94
w tym						
1	Raniżów	1.572	895	895	884	56,03
2	Wola Raniż.	1.464	762	762	759	52,05
3	Mazury	653	348	348	346	53,29
4	Zielonka	476	272	272	270	57,14
5	Staniszewskie	493	291	291	290	59,03
6	Korczowska	228	130	130	129	57,02
7	Posuchy	230	122	122	120	53,04
8	Poręby Wolskie	232	119	119	119	54,96

Poszczególni kandydaci otrzymali następującą ilość głosów:

Nazwisko i imiona	Polska		Podkarpackie		Powiat kolbuszowski		Gmina Raniżów	
	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%
KACZYŃSKI Lech Aleksander	8.257.468	54,04	626.372	72,66	19.323	81,41	2.484	85,16
TUSK Donald Franciszek	7.022.319	45,96	235.677	27,34	4.412	18,59	433	14,84

Głosowanie w poszczególnych obwodach w gminie Raniżów:

Nazwisko i imiona	1	2	3	4	5	6	7	8
KACZYŃSKI Lech Aleksander	689	694	282	248	244	112	113	102
TUSK Donald Franciszek	195	65	64	22	46	17	7	17

Wycieczka na 100-lecie Związku Nauczycielstwa Polskiego

Najbardziej znaczące zbiory dzieł sztuki na świecie w Galerii Drezdeńskiej, nigdy nie zdobyta forteca Konigstein, polskie wodospady w Szklarskiej Porębie, świątynia Wang wzniesiona bez użycia gwoździ... To tylko niektóre atrakcje wycieczki, na którą pojechali nauczyciele uczący na terenie naszej gminy w dniach 14 – 16 października 2005 r., zorganizowanej na 100-lecie Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Wyruszyliśmy z zamglonego Raniżowa wczesnym rankiem 14 października, w Dniu Nauczyciela i można by powiedzieć, że w sposób szczególny uczciliśmy to święto. Choć pierwszego dnia wycieczki trasa do pokonania była długa, to wszystkim dopisywał dobry humor, zwłaszcza że im bardziej oddalaliśmy się od miejsca zamieszkania, tym było coraz więcej słońca i zapowiadał się piękny dzień, a później okazało się, że rzeczywiście deszczowe chmury i chłód zostawialiśmy daleko za sobą.

Piękno Sudetów mogliśmy podziwiać już z daleka, bowiem z okien autobusu obserwowaliśmy rozciągające się naokoło górskie pejzaże. Po południu dotarliśmy do Szklarskiej Poręby, miejscowości, która jest świetnym punktem wyjściowym na piesze trasy Karkonoskiego Parku Narodowego. My wybraliśmy szlak prowadzący do Wodospadu Szklarki, osadzonego w skalistym, mocno wcięтым wąwozie. Ten malowniczo położony wodospad – wysokości 13 metrów – stanowił jedną z pierwszych, wielkich atrakcji turystycznych, na jakie mogliśmy liczyć w czasie tej



Galeria władców saskich na ścianie muzeum w Dreźnie.

wycieczki, a trasa naszej wyprawy pierwszego dnia zakończyła się w Jeleniej Górze, gdzie zatrzymaliśmy się na nocleg.

Drugiego dnia czekał nas gwóźdź programu wycieczki – wyjazd do jednego z najpiękniejszych miast Europy – Drezna, gdzie dotarliśmy bez żadnych przeszkód. Na granicy odprawa prze-

biegała sprawnie i szybko, wystarczył dokument ze zdjęciem, by można było opuścić granice Rzeczypospolitej.

W drodze do Drezna przejeżdżaliśmy przez Saksońską Szwajcarię i zwiedziliśmy tam położoną na skalistym wzgórzu twierdzę Konigstein. W fortecy tej mieściło się jedno z najlepiej strzeżonych więzień, ale najbardziej znana jest ona z tego, że nigdy jej nie zdobyto. Ciekawostką turystyczną był fakt, że wykopano w tym zamku studnię głęboką na 150 metrów i, jak sprawdzał pan przewodnik, wlana do studni woda spadała 16 sekund. Z murów fortecy podziwialiśmy kolorowe jesienią drzewa, które porastały okoliczne wzniesienia Parku Narodowego.

Następnym etapem naszej podróży było Drezno. W stolicy Saksonii wpadliśmy w zachwyt zwiedzając Galerię Malarstwa Starych Mistrzów, której zbiory są naprawdę imponujące. Nie mogliśmy oderwać oczu od tak bardzo różnorodnego malarstwa i tak dużej liczby płócien znaczących mistrzów, m. in. Tycjana, Rubensa, Holbeina czy Rembrandta. Najbardziej znanym i cenionym eksponatem, przy którym każdy zwiedzający zatrzymał się dłużej, jest piękny obraz przedstawiający „Sykstyńską Madonnę” pędzla Rafaela z 1513 r. Naprzeciwko drzwi do galerii znajdowała się Zbrojownia, gdzie mogliśmy zobaczyć całe mnóstwo eksponatów, takich jak broń palna i broń biała czy pancerze. Niezwykle okazały i rzucający się w oczy był ornat koronacyjny Augusta Mocnego z XVII w. Zarówno Drezdeńska Galeria jak i Zbrojownia mieszczą się w Zwingerze – architektonicznym klejnocie Drezna. Tę późnobarokową, najsłynniejszą na świecie budowlę wzniesiono na planie czworoboku z wewnętrznym dziedzińcem – ogrodem z fontanami, wśród których spacer był prawdziwym relaksem. Na placu koło Zwingeru, przy pomniku Augusta II Mocnego zrobiliśmy wspólne, pamiątkowe zdjęcie.

Wśród licznych atrakcji Drezna wspomnieć należy też renesansową Operę Sempera, a także słynną ścianę wzdłuż Augustusstrasse, na której znajduje się Orszak Książęcy długi na 102 m. stworzony jako malowidło grafitowe w XIX w., a później umieszczony na 25.000 płytek z miśnieńskiej porcelany czy w końcu Kościół Dworski, największą katolicką świątynię w Dreźnie, która jako jedyna w mieście ma bogato zdobione organy Silbermanna, ostatnie wykonane przed jego śmiercią.

Wzbogaceni o nowe przeżycia wróciliśmy do hotelu w Jeleniej Górze i wieczorem dzieliliśmy się wrażeniami z wycieczki. Podczas tej uroczystej kolacji Pan Dyrektor SP w Raniżowie - Andrzej Sondej przekazał obowiązki prezesa Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Raniżowie Pani Władysławie Stój (ZNP tego roku obchodzi 100-lecie istnienia).

Trzeciego dnia wycieczki wyruszyliśmy z hotelu, by pospacerować uliczkami Jeleniej Góry. Podziwialiśmy szczytowe, podcieniowe kamienice w Rynku, a także budowle sakralne: późnogotycki kościół z renesansowymi stallami i amboną oraz barokowy Kościół Garnizonowy Wojska Polskiego, będący dawniej świątynią ewangelicką. Z Jeleniej Góry wyruszyliśmy dalej w kierunku masywu Karkonoszy, ponad którym króluje majestatycznie Śnieżka. Mieliśmy wiele dobrych chęci, by zdobyć



Pamiątkowe zdjęcie grona nauczycielskiego przy pomniku w centrum Drezna.

jej szczyt, ale zimno i mroźny wiatr pokrzyżowały nam plany. Z okien autobusu podziwialiśmy górską przyrodę okolic Karpacza, a następnie zwiedziliśmy największą okoliczną atrakcję – Świątynię Wang. Choć nazwa tego cennego zabytku brzmi dziwnie, to jest to kościółek chrześcijański. Ta niezwykła świątynia pochodząca z XII w. stanowi bezcenny przykład drewnianego budownictwa sakralnego z Norwegii. Przeniesiona w Karkonosze zadziwia i zachwyca wszystkich zwiedzających swą oryginalnością, obecnością symboli wikingów. Wniesienie, na którym postawiono kościółek, było doskonałym punktem widokowym, mogliśmy więc do woli sycić zmysły jesiennymi pejzażami gór, zwłaszcza, że widoczność była doskonała i bliska była świadomość, że czas już wracać...



Świątynia Wang w Karpaczu.

O tym, że podróż kształcą nie trzeba nikogo przekonywać, a już na pewno uczestników wycieczki do Drezna i okolic Jeleniej Góry. Wszyscy bowiem z niecierpliwością czekają na propozycję kolejnego wyjazdu...

*Elżbieta Burek
fot. Leon Najowicz*

Uczniowie z Raniżowa w hołdzie poległym za Ojczyznę

*Jeszcze jeden listopad do okna zapukał
Żółtych liści szelestem. I znów nas odszukał.
Nas, zapatrzonych w przeszłość. W dni klęski i chwały
Które nam po przodkach w spuściznie zostały...*

F. Konarski

Listopad to dla Polaków miesiąc szczególny. Kojarzy się z dniem Wszystkich Świętych, ale także z rocznicą walki o niepodległość i bezimiennymi mogiłami, wokół których szeleszczą spadające liście - jak w zacytowanym fragmencie wiersza.

Dzieci ze szkoły podstawowej dopiero poznają przeszłość swojego kraju i regionu. Nie jest to dla nich łatwa tematyka. Aby nie ograniczać się tylko do pustych słów, wychowawczynie klas piątych Szkoły Podstawowej w Raniżowie zorganizowały, przy życzliwej współpracy Urzędu Gminy (bezpłatne udostępnienie autobusu), wycieczkę szlakiem miejsc pamięci narodowej w najbliższej okolicy. Odbędzie się ona dnia 27 października, a wspaniętym przewodnikiem był P. Julian Wiącek, znany regionalista i emerytowany nauczyciel naszej szkoły. Najpierw uczestnicy wycieczki wysłuchali relacji o pacyfikacji wsi Stanisławskie w związku ze współpracą z oddziałem partyzanckim „Iskra”. Dzieci zapaliły znicze pod pomnikiem obok szkoły w Stanisławskim oraz na symbolicznej mogile w lesie przy drodze do Sokołowa. Następnie odbyły krótki spacer ścieżką przyrodniczo-historyczną, słuchając opowieści o historii tych ziem i obserwując różne typy lasu.

Z kolei autobusem podjechały do Turzy, gdzie odwiedziły



Na miejscu straceń w lesie turzańskim.



Pan Julian Wiącek z dziećmi na miejscu pierwszego pochówku w Zmysławie pomordowanych mieszkańców Stanisławskiego podczas pacyfikacji 13 lipca 1943 r.

miejsce upamiętniające ofiary sowieckiego terroru. Sam pomnik i historia tego miejsca zrobiły na piątoklasistach duże wrażenie. Pan Wiącek opowiadał o swoich własnych przeżyciach związanych z tym miejscem i w ogóle z II wojną światową, zostały też odczytane fragmenty „Rocznika Sokołowskiego”. Dzieci słuchały z powagą, mówiły potem, że tego przeżycia długo nie zapomną. Po zapaleniu zniczy i złożeniu skromnych kwiatów przed pomnikiem zamordowanych przez NKWD jedna z uczennic wzruszająco powiedziała słowa wiersza ks. Twardowskiego „O spacerze po cmentarzu wojskowym”. Było to dopełnienie tej wyjątkowej godziny wychowawczej. Potem jeszcze odszukaliśmy miejsce, gdzie - jak zapamiętał Julian Wiącek - był jeden z dołów przygotowanych na grób zabitych, a następnie pojechaliśmy do Trzebuski, gdzie odwiedziliśmy w lesie pomnik upamiętniający ofiary ostatniej wojny.

Po powrocie do szkoły dzieci dzieliły się swoimi wrażeniami. Podkreślały, że było to dla nich wielkie przeżycie, niektóre chcą wrócić z rodzicami do leśnych mogił i pomników. Okazało się też, że wiele zapamiętały i sporo się nauczyły podczas tego wyjazdu. Dla organizatorek było to potwierdzenie, że warto organizować takie formy pracy z dziećmi. Pragniemy podziękować Panu Julianowi Wiąckowi za to, że zgodził się być naszym przewodnikiem.

Wychowawczynie klas piątych SP w Raniżowie.

Polsko! Nie jesteś Ty już niewolnicą – jesteś sobą

11 listopada obchodziliśmy 87. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. W okresie II Rzeczypospolitej dzień ten świętowano bardzo uroczysto. Dla nas tradycja obchodów tego święta nie jest zbyt odległa, sięga początków III Rzeczypospolitej, tj. roku 1889. Obserwujemy, że z każdym rokiem coraz szersze kręgi społeczeństwa włączają się w obchody Narodowego Święta Niepodległości. Świadczy to o coraz wyższej świadomości narodowej i uczuciach patriotycznych lokalnych środowisk.

Uroczyste świętowanie w Woli Raniżowskiej rozpoczęło się Mszą Św. o godz. 11.00, na której ks. katecheta Michał Grochowina wygłosił homilię o Ojczyźnie, w której powiedział między innymi: „Imię Polska utkane jest z wyrzeczeń,



„Przybyli utani pod okienko...”



Polska zostaje wzięta w niewolę przez trzech zaborców - inscenizacja w wykonaniu uczniów SP Wola Raniżowska

z cierpienia, z emigracji, z syberyjskich zsyłek, z więzienia, z sieroctwa polskich dzieci. Imię Polska utkane jest z tysięcznych stron zapisanych prozą i wierszem. Stron opisujących trud i zmaganie Polaków o wolność. Imię Polska utkane jest z miłości do Matki - Ojczyzny”.



Pożegnanie matki z synem (Paulina Kochanowicz i Michał Pocięcha).

Po Mszy Św. uczniowie Gimnazjum przy Zespole Szkół w Woli Raniżowskiej przedstawili ciekawy i wzruszający program artystyczny, przybliżający historię rozbiorów i walki Polaków o niepodległość. Młodzi aktorzy przenieśli nas do roku 1914, gdy Józef Piłsudski tworzył Legiony Polskie i synowie żegnani byli przez matki i dziewczyny. Żołnierze, którzy poszli na bój, wieczorami przy ognisku opowiadali o swoich rodzinach, czytali listy od bliskich, wspominali trudne wojenne dni, śpiewali pieśni legionowe. Ale wojna to nie tylko smutek, ból i cierpienie ułanów, były też

radosne chwile spotkań z dziewczętami, co zostało przedstawione w inscenizacji piosenek „Przybyli ułani” oraz „Ułani, ułani”. Nadszedł rok 1918 i upragniona przez wiele pokoleń niepodległość, którą obwieściły dzwony. Na zakończenie przedstawienia wszyscy odśpiewali pieśń „Boże coś Polskę”.



Pożegnanie dziewczyny z ułanem (Katarzyna Bajek i Sylwester Raczek).

Zebrani z zainteresowaniem oglądali przygotowany program, po niejednym policzku potoczyła się łza. Wśród oglądających przedstawienie były osoby starsze, w średnim wieku, dzieci i co najbardziej nas ucieszyło – dużo młodzieży ponadgimnazjalnej. Zaprezentowany program artystyczny był piękną lekcją patriotyzmu dla całej

społeczności lokalnej. Został przygotowany przez młodzież Gimnazjum i panie: Stanisławę Kopec, Marzenę Matwij i Grażynę Wyka.

*Uczniowie i nauczyciele
Gimnazjum w Woli Raniżowskiej
fot. Stanisław Samojedny*

Myśląc Ojczyzna...

*Cóż jest zawarte w tym słowie?
miłość, szacunek, oddanie,
a może ktoś jeszcze dopowie,
to bezimienni...,
dobrze spełnili swe powołanie.*

*Nie ma Ich na ołtarzach,
nie ma Ich w książkach historii,
to ludzie o prostych twarzach,
nie byli przyczyną euforii.*

*To Oni tworzyli dzieje,
te dobre i szlachetne,
Oni nam dali nadzieję,
zło nie było Im obojętne.*

*Było ich bardzo wielu,
Oni tu byli przed nami,
śledząc losy narodu,
życie za prawdę oddali.*

*Musimy pamiętać o tym,
to ważne, prawdziwe wspomnienia.
Powiedzmy o wszystkim młodym,
ocalmy od zapomnienia.*

Maria Ziębka.

Ford w OSP Raniżów

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Raniżowie w dniu 27 października 2005 roku otrzymała nowy samochód strażacki z przeznaczeniem do pierwszego kontaktu z wypadkiem lub innym zdarzeniem. Jest to Ford Transit posiadający na razie na wyposażeniu zbiornik 150 l z wodą i pompą wysokociśnieniową, agregat prądowórczy i maszt pod oświetlenie. Zarząd OSP planuje doposażyć go w rozpierek i nożyce do cięcia blachy oraz inny sprzęt będący już na wyposażeniu jednostki.

Wiosną w remizie trwały intensywne przygotowania na przyjęcie nowego samochodu (pisałmy o tym w „Wieściach Raniżowskich” nr 99). Po kilku miesiącach zabiegów organizacyjnych, przede wszystkim zmierzających do pozyskania środków finan-



sowych na zakup, udało się to. Samochód został sfinansowany przez: Zarząd Główny ZOSP – 50.000 zł., PZU S.A. – 20.000 zł., Komendę Główną PSP – 40.000 zł., Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie – 20.000 zł.

Stanisław Samojedny

II Wojewódzki Konkurs Twórczości Plastycznej Dzieci i Młodzieży

Sukces uczniów z Woli Raniżowskiej i Raniżowa

Zespół Szkół w Pogwizdowie Nowym po raz kolejny zorganizował wojewódzki konkurs plastyczny pod hasłem „Święty Hubert wzorem współczesnego Ekologa”. Celem konkursu było:

- propagowanie historii i tradycji regionalnych związanych z kultem Św. Huberta,

- kształtowanie prawidłowych postaw wobec przyrody,

- rozwijanie wrażliwości na problemy środowiska

- pobudzanie wyobraźni dziecka,

- inspirowanie do poszukiwania nowych technik plastycznych

- zachęcanie do kreatywnego i twórczego sposobu przedstawienia tematu.

Uczniowie do konkursu przygotowali się w 3 kategoriach:

- I kategoria to dzieci przedszkolne – miały wykonać prace plastyczne na temat „Leśne mieszkania i ich lokatorów”,

- II kategoria to uczniowie klas I – III – przygotowywali prace na temat „Życie w runie leśnym”,

- III kategoria to uczniowie klas IV – VI – przygotowywali prace „Troska człowieka o leśną przyrodę inspirowana życiem Świętego Huberta”.



Paweł Wyka odbiera nagrodę.

Na ten konkurs wpłynęło łącznie 1510 prac ze 124 placówek oświatowych. Z Zespołu Szkół z Woli Raniżowskiej zwycięstwo odnieśli uczniowie z II kategorii wiekowej. Był to uczeń klasy I „a” Paweł Wyka, który pod kierunkiem pani Czesławy Raczek wykonał pracę na temat „Życie w runie leśnym” i ta praca została nagrodzona. W nagrodę otrzymał pamiątkowy dyplom za pięknie wykonaną pracę, album „Ilustrowana przyroda świata”, farby tempery i pędzle do malowania.



Paulina Fitał.

Wyróżnienie otrzymała Ola Kowalska z kl. III „a” – wychowanka pani Zofii Marut, która również wykonała pracę na taki sam temat i została doceniona. Za swoje dzieło otrzymała pamiątkowy dyplom i album przyrodniczy.

Z naszej gminy były też nagrodzone dzieci ze Szkoły Podstawowej z Raniżowa: Paulina Fitał i Piotrek Miłosz w kategorii klas IV – VI. Prace zatytułowane: „Troska człowieka o leśną przyrodę inspirowana życiem Świętego Huberta” zostały wykonane pod kierunkiem pani Barbary Miłosz. Uczniowie Ci otrzymali również pamiątkowe dyplomy, albumy przyrodnicze i farby tempery.

Wszystkim nagrodzonym i wyróżnionym gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Prace konkursowe oceniała Komisja Specjalistyczna:



Piotr Miłosz.

- przewodniczącą jury była znana ze studiów nauczycielom – artystka, plastyk mgr Romana Medyńska

- artysta plastyk mgr Magdalena Nowak

- ppłk WP Andrzej Krzywkowski – przedstawiciel PZŁ

- oraz mgr Lucyna Mamczur – Dyrektor Zespołu Szkół w Pogwizdowie Nowym.

Serdecznymi słowami powitała pani Dyrektor ZS w Pogwizdowie Nowym wszystkich zaproszonych gości. Wśród nich był między innymi wicekurator z Rzeszowa, burmistrz miasta Głogów Młp - Kazimierz Rokita, przedstawiciel PZŁ, radni Gminy Głogów Młp. i inni sponsorzy tego pięknego wydarzenia.

Ciepłe słowa skierowała pani Dyrektor do wszystkich dzieci – autorów prac, nauczycieli, opiekunów i rodziców. Cieszyła się, że Konkurs ten cieszy się tak dużym powodzeniem, bo brali w nim udział uczniowie aż ze 124 szkół.



Aleksandra Kowalska.

Dla zgromadzonej publiczności uczniowie ze Szkoły Podstawowej z Pogwizdowa przedstawili piękną inscenizację „Bal pod kasztanami”.

Po części oficjalnej było rozdanie nagród. Sponsorzy Konkursu zadbali o to by dzieci poczuły się dobrze i swojsko w szkole w Pogwizdowie Nowym. Wszystkich poczęstowano odżywczymi sokami owocowymi i słodkimi łakociami.

Wszystkie prace nagrodzone i wyróżnione znalazły się na wystawie pokonkursowej w Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie w dniach od 3 – 10. XI 2005 roku.

*Zofia Marut
Czesława Raczek*

Raniżów na starych mapach

Rzeszów, stolica województwa podkarpackiego, jest miastem dużym, znanym, ważnym i bogatym. Ponaddwutysięczny Raniżów nie może się dziś z nim równać. Co jednak gdybym powiedział, że jeszcze nieco ponad 200 lat temu było odwrotnie - że to Raniżów był miejscowością ważniejszą i bardziej znaną? Powiedziałbyś że to nieprawda? A gdybym przedstawił Ci mój argument - i to nie byle jaki argument...

W 1760 roku w Irlandii urodził się Mathew Carey, człowiek który miał zapisać się nie tylko w historii Europy, ale przede wszystkim na kartach historii Stanów Zjednoczonych. W 1795 r. wydał on pierwszy w USA atlas - atlas Ameryki, a w rok później jego pracownię opuścił atlas świata. Wśród 49 map znalazło się w nim miejsce i dla mapy Polski, a dokładniej dla prezentacji jej rozbiórów. Poniższy fragment pochodzi właśnie z tej mapy, datowanej na rok 1795.



Nie trzeba wcale znać się na kartografii, żeby wiedzieć że na mapach obejmujących duże obszary nie przedstawia się wszystkich miejscowości (bo w ten sposób mapa straciłaby swoją czytelność), ale wybiera się tylko miejscowości ważniejsze, większe czy bardziej znane, pozostałe pomijając. Jak łatwo zauważyć na powyższym wycinku mapy zaznaczono Raniżów a pominięto Rzeszów, nie wspominając o Leżajsku, Kolbuszowej czy Głogowie. Czy to znaczy, że Raniżów był w owym czasie ważniejszy, większy albo bardziej znany niż te wszystkie miasta? Na podstawie tej mapy można stwierdzić, że tak. A przecież ani do jej twórcy, wspomnianego już Mathewa Careya uważanego wówczas za mistrza kartografii, ani do atlasu w którym znajduje się mapa, kilkakrotnie wznawianego, cieszącego się dużą popularnością w USA, nie można mieć większych zastrzeżeń.

A może to po prostu błąd - zamiast innej nazwy omyłkowo wpisano Raniżów? Gdyby tak było, to najbardziej prawdopodobna byłaby zamiana Raniżowa właśnie w Rzeszowie, który był wówczas jedynym większym miastem w tej okolicy (ponad 3 tysiące mieszkańców), podobnym (przynajmniej trochę) z nazwy do Raniżowa. Problem jednak w tym, że Rzeszów leży na południe od Łańcuta (Łańcut był wówczas rezydencją magnackiego rodu

Lubomirskich, więc jego obecność na mapie nie powinna nikogo dziwić), a zaznaczona na mapie miejscowość - na północ od niego, poza tym Rzeszów położony jest nad Wisłokiem (przedstawionym na mapie), a owa miejscowość, jak widać, dość daleko od tej rzeki. Raczej wątpliwa jest więc w tym przypadku możliwość błędu i wszystko wskazuje na to, że ów Raniżów z mapy jest po prostu Raniżowem.

Jeśli tak jest, to dlaczego znalazł się na tej mapie? Z pewnością nie dlatego, że był większy od wówczas ponadtrzytysięcznego Rzeszowa. Odrzucić też chyba należy jakiejkolwiek osobiste powody kartografa - bo co mogłoby łączyć Irlandczyka mieszkającego w USA z Raniżowem? Czy więc był bardziej znany od innych okolicznych miejscowości, z jakichś powodów ważniejszy?

Raczej nie, bo ewidentnie przeczy temu o 14 lat późniejsza mapa zamieszczona w londyńskim atlasie świata z 1811 roku, na której nie ma Raniżowa, a jest nie tylko Rzeszów, ale i Kolbuszowa, Sokołów, Głogów a nawet Wilcza Wola.



Może zatem mieściło się w nim coś na tyle istotnego, że autor uznał za stosowne z tego powodu zamieścić go na swoim planie?

Niestety nie potrafię podać żadnej pewnej przyczyny, dla której na mapie z 1795 roku widnieje Raniżów. Zagadkę pozostawiam więc nierozwiązaną.

Faktem pozostaje jednak to, że na jedynej mapie Polski w jedynym, przez kilkadziesiąt lat, atlasie świata w USA widniał zamiast Rzeszowa, Leżajska, Mielca czy Kolbuszowej Raniżów i siłą rzeczy każdy Amerykanin, oglądając w swoim atlasie mapę Polski widział i zapamiętywał, że obok Łańcuta Raniżów jest najważniejszym miastem w swoim regionie.

Dawid Rosół

Autor o sobie: „Od ponad roku jestem studentem historii na Uniwersytecie Śląskim (stąd oczywiście moje zainteresowanie przeszłością). Z Raniżowem wiąży mnie natomiast więzi rodzinne i choć ja urodziłem się już na Śląsku, to czuje się jakoś szczególnie związany z tą miejscowością.”

Przeprosiny

W mojej pracy o Szkole Podstawowej w Staniszewskim wydanej bieżącego roku nie uwzględniłem całkowicie cenzusu naukowego pana kolegi **Juliana Wiacka**. Posiada on bowiem pełne studia wyższe z zakresu pedagogiki ukończone na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1966 – 1971. Oprócz tego posiada on także dyplom Egzaminu Kwalifikacyjnego z zakresu geografii wydany w 1979 roku – równoważny wyższym studiom zawodowym.

Przy wydaniu książki istniał pewien pośpiech. Stąd moje niedopatrzenie. Nie jest to żadna złośliwość. Jest to jednak moja wina. Stąd bardzo przepraszam.

Staniszewskie, 9 listopada 2005 r.

Władysław Puzio

Poprawa bezpieczeństwa

Urząd Gminy w Raniżowie realizuje konsekwentnie inwestycje służące poprawie bezpieczeństwa użytkowników dróg.

W październiku sfinalizowano rozmowy z p. Tadeuszem Szotem odnośnie sprzedaży części posesji na poszerzenie drogi gminnej w Raniżowie – ul. Kazimierza Wielkiego. Do tej pory było w tym miejscu „wąskie gardło” mogące pomieścić jeden pojazd, a należy podkreślić, że jest to jedna z dwóch dróg dojazdowych od ul. Grunwaldzkiej na ciągle rozrastające się osiedle.

W miesiącach wrzesień – listopad br. wykonano chodnik o długości 1.010 m wzdłuż ul. Sokołowskiej, który połączył Staniszewskie z Raniżowem. Planowane jest jeszcze wykonanie kilkusetmetrowego odcinka chodnika po drugiej stronie ul. Sokołowskiej i na początku Staniszewskiego.

Trwają prace projektowe na chodnik przy ul. Kolbuszowskiej na wysokości Poręb Raniżowskich wraz z dwoma zatokami autobusowymi.

Stanisław Samojedny



Poszerzanie ulicy Kazimierza Wielkiego.



Zbieg ulic Sokołowskiej, Grunwaldzkiej i Słonecznej. Z lewej stan w dniu 6 stycznia 2005 roku, z prawej końcówka prac budowlanych przy chodniku w dniu 9 listopada 2005 r.

Nietypowy wąż

W lesie przy Gminnym Gimnazjum w Raniżowie obok chodnika rośnie nietypowy wąż pospolity. Pień jego jest rozdzielony tak, że w środku jest dziura. Prawdopodobnie w czasach jego „dzieciństwa” posiadał dwa pędy wierzchołkowe, które z jakiś względów połączyły się, i od tamtej pory pozostał jeden pień.

W „Wieściach Raniżowskich” nr 88 z 2004 roku przedstawiliśmy dwie botaniczne ciekawostki: buka w Zielonce – Bąkach i jodłę w Porębach Wolskich. Czekamy na następne!

Stanisław Samojedny



Rekordowy borowik szlachetny

Sucha jesień w tym roku nie sprzyjała szczególnie grzybom. Mniej wytrawni grzybiarze musieli włożyć trochę wysiłku, by znaleźć ich trochę do zimowej spiżarni, czy też tylko do barszczu wigilijnego. Jednak takiego problemu nie miał pan Franciszek Jeż z Raniżowa, który w dniu 21 października br. znalazł borowika szlachetnego o wadze 1,02 kg (miejsca znalezienia nie wyjawiał). Oprócz tego okazji zebrał jeszcze wtedy kilka mniejszych grzybów. Tak więc problemu poruszonego na wstępie nie będzie miał.

Stanisław Samojedny



Pożegnanie Władysława Kawalca

Chcemy w kilku słowach przypomnieć Władysława, którego pożegnaliśmy, stojąc nad jego otwartą mogiłą, przypomnieć jego drogę życia, przecież nie krótkiego, która ostatecznie stała się jakby chwilą, która przemigła, chwilą zawartą od urodzenia 27 marca 1923 r. a zakończoną odejściem 5 października 2005 roku, które napęliło żalem serca rodzinę i bliskich.

Władysław urodził się w Raniżowie jako czwarty syn sześciorga rodzeństwa w rodzinie Franciszka Kawalca - rzemieślnika, kowala i rolnika. Tu ukończył szkołę powszechną. Pomagał ojcu w kuźni i w gospodarstwie. Gdy wybuchła wojna, wraz z kolegami z organizacji strzeleckiej wybrał się w kierunku Lwowa, jako miejsca ześrodkowania młodzieży chętnej do obrony ojczyzny. Po powrocie, gdy nastąpiła okupacja, został objęty obowiązkiem pracy. Choć miał dopiero 16 lat, wyznaczono go do zsyłki na roboty do Niemiec. Na skutek interwencji rodziny zgodzono się na wyjazd zamiast niego jego brata Józefa z żoną Karoliną. Władysław pozostał w miejscu zamiesz-

kania, gdzie przydzielono go do pracy w warsztacie ślusarsko-kowalskim firmy obsługującej zespół gospodarstw rolnych rozmieszczonych w okolicy z zarządem niemieckim w Raniżowie. Następnie pracował przy obsłudze agregatu prądotwórczego oświetlającego w godzinach wieczornych część Raniżowa zamieszkałą przez Niemców. W wieku dwudziestu lat, w następstwie ogólnego poboru został włączony do służby w hufcu junaków. Pracował przy budowie linii kolejki wąskotorowej, która miała połączyć Łętownię z Mielcem, przebiegającej w okolicach Wilczej Woli. Za niesubordynację został skierowany karnie do obozu pracy o zastrzonym rygorze w Płaszowie koło Krakowa, gdzie pracował w kamieniołomach wapienia. Po odbyciu kary i powrocie do hufca junackiego w czasie poprzedzającym akcję „Burza” w lipcu 1944 roku wraz z grupą kolegów opuścił miejsce pobytu junaków. Wziął udział w koncentracji oddziałów AK w Porębach Kupieńskich i w walce z Niemcami w okolicach tej miejscowości. Wkrótce po powrocie i utworzeniu nowej władzy roczniki 1921 – 1924 zostały objęte mobilizacją. Wraz z innymi uchylającymi się został zatrzymany i osadzony pod strażą w areszcie, skąd uciekł i ukrywał się. Zmuszony ciągłymi kontrolami MO domu rodzinnego i straszeniem rodziców, zgłosił się do wojska i po przeszkoleniu został skierowany na front w 1945 roku. W czasie przegrupowania pułku podczas postoju w jednym z wyzwolonych miast Dolnego Śląska zgubił się, wychodząc na miasto wraz z kolegą Władysławem Krudyszem. Po odejściu transportu kolejowego, zgłosili się do radzieckiej



wojskowej komendy miasta, gdzie uzyskali zaświadczenia jako poszukujący jednostki wojskowej przemieszczającej się na front, w rejon Nysy Łużyckiej. Ponieważ nie udało im się odnaleźć swojej jednostki, a obawiali się posądzenia o szpiegostwo, dlatego zdecydowali się na powrót do Raniżowa. Stąd podejrzewany o dezercję wyjechał na ziemie zachodnie do Wrocławia, gdzie pod zmienionym nazwiskiem podjął pracę. Dopiero po ogłoszonej amnestii ujawnił się i powrócił do Raniżowa, gdzie rozpoczął pracę w miejscowej mleczarni.

Po jej likwidacji przeniósł się do pracy w Hucie Stalowa Wola, a stąd po trzech miesiącach do warsztatu remontowego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Rzeszowie. Ostatnim miejscem, w którym podjął pracę nauczyciela zawodu, był Zespół Szkół Zawodowych w Kolbuszowej. W tym celu uzupełnił wykształcenie zawodowo-pedagogiczne i uzyskał kwalifikacje nauczyciela zawodu. W szkole tej pracował do czasu przejścia na emeryturę i zapamiętano go tam jako sumiennego, ofiarnego nauczyciela i wychowawcę.

Mieszkając wraz z rodziną w Raniżowie angażował się w pracę społeczną w Ochotniczej Straży Pożarnej (pełnił funkcję komendanta tej jednostki), w chórze parafialnym, w spółce serwitutowej, w kasie spółdzielczej, należał do ŚZŻAK. Koleżeński, uczynny w działalności społecznej. Był lubiany, szanowany przez kolegów, uczniów szkoły i jej absolwentów, sąsiadów, mieszkańców Raniżowa i okolicy. Był uroczym człowiekiem, skromnym, łatwo nawiązującym kontakty, lubiącym dobre wesołe towarzystwo. W czasie wojny i po niej, w czasach trudnych i skomplikowanych zawsze wykazywał dużą dzielność życiową i zdolność przystosowywania do zmieniającej się rzeczywistości. Pozostawał wierny uznawanym wartościom i zasadom życia społecznego. W życiu rodzinnym był troskliwym mężem i ojcem. Zapewnił im godne warunki życia, budując dom rodzinny. Troszczył się o staranne wychowanie i wykształcenie dzieci. W uznaniu jego zasług w pracy zawodowej i społecznej otrzymał odznaczenia państwowe i resortowe, m.in.: Krzyż Kawalerski Odrodzenia Rzeczypospolitej, Krzyż Zasługi Armii Krajowej, medale zasłużonego dla OSP.

Współczujemy serdecznie jego rodzinie, żonie, dzieciom w żalu po stracie spowodowanej jego odejściem. Twoja praca dla rodziny, środowiska, ojczyzny pozostanie w naszej pamięci i nie pozwoli zapomnieć o Tobie.

*W imieniu przyjaciół, kolegów (za zgodą rodziny)
Julian Wiącek*

Zwykła Dobra Praktyka Rolnicza

Od dnia akcesji Polska ma możliwość korzystania w ramach Wspólnej Polityki Rolnej i Polityki Strukturalnej Unii Europejskiej, ze środków na rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich. W latach 2004 – 2006 do polskiego budżetu wpłynęło 4.058 mld. Euro, które będą przeznaczone na wsparcie zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich oraz na finansowanie inwestycji w zakresie restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa. Cele te są realizowane w ramach dwóch programów, tj. Plan Rozwoju Obszarów Wiejskich i Sektorowy Program Operacyjny.

Szczegółowe informacje na temat poszczególnych działań w ramach PROW i SPO były prezentowane na łamach „Wieści Raniżowskich” (renty strukturalne, wsparcie gospodarstw niskotowarowych, dostosowanie gospodarstw do standardów UE, wspieranie przedsięwzięć rolnośrodowiskowych i poprawy dobrostanu zwierząt, i inne). Aby w pełni wykorzystać dostępne fundusze, w dużym stopniu zależy to od świadomości i wiedzy potencjalnych beneficjentów. Pomoc świadczona jest między innymi przez instytucje doradcze, poprzez doradztwo indywidualne, spotkania grupowe a także szkolenia. Przy korzystaniu z funduszy na poszczególne działania wymagane jest przez beneficjenta przestrzeganie zasad **Zwykłej Dobrej Praktyki Rolniczej** w całości lub częściowo. Chcąc przybliżyć rolnikom ten temat w październiku zostały zorganizowane szkolenia, które były finansowane z programu SPO. Kończą się one wydaniem uczestnikom zaświadczenia.



Dobra Praktyka Rolnicza – ochrona środowiska w produkcji, zachowanie bioróżnorodności oraz ochrona krajobrazu rolniczego.

Celem o rosnącym znaczeniu, przewidzianym w reformie Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2000 – 2006, jest ochrona środowiska i zachowanie krajobrazu wiejskiego, czyli trwałość i zrównoważony rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich. Realizacja tego celu wymaga świadomości ekologicznej i prawnej całego społeczeństwa, aby przyjęło odpowiedzialność za stan środowiska.

W budowaniu tej świadomości ma pomóc Kodeks Dobrej Praktyki Rolniczej, który obok realizacji celów produkcyjnych zapewni ochronę przestrzeni rolniczej i utrzymanie walorów krajobrazu dla przyszłych pokoleń oraz umożliwi tworzenie nowych miejsc pracy i pozarolniczych źródeł dochodu mieszkańców obszarów wiejskich.

Najistotniejsze dyrektywy, które są wiążące w zakresie ochrony przyrody to:

- Dyrektywa Rady 91/676/EWG w sprawie ochrony wód przed zanieczyszczeniami spowodowanymi przez azotany pochodzenia rolniczego, tzw. **Dyrektywa Azotanowa**.

Celem dyrektywy azotanowej jest zmniejszenie zanieczyszczenia wód spowodowanego azotanami ze źródeł rolniczych oraz zapobieganie dalszemu zanieczyszczeniu; ponadto ochrona zasobów wodnych i zapobieganie eutrofizacji wód powierzchniowych. Wymagania dyrektywy obejmują m. in. opracowanie i wdrożenie Zasad Dobrej Praktyki Rolniczej.



- Dyrektywa 79/409/EWG w sprawie ochrony dzikich ptaków tzw. **Dyrektywa Ptasia**.

Jej podstawowy cel to: ochrona i zachowanie wszystkich populacji ptaków naturalnie występujących w stanie dzikim w państwach UE. Zobowiązuje wszystkie państwa członkowskie do wyznaczenia Obszarów Specjalnej Ochrony (OSO) dla ważnych gatunków.

- Dyrektywa 92/43/EWG w sprawie ochrony siedlisk naturalnych oraz dzikiej fauny i flory tzw. **Dyrektywa Siedliskowa**.

Jej celem jest zapewnienie różnorodności przyrodniczej na europejskim terytorium państw członkowskich, poprzez zachowanie siedlisk naturalnych oraz dzikiej flory i fauny w stanie sprzyjającym ochronie (z możliwością działań odtwarzających taki stan), przy uwzględnieniu wymogów gospodarczych, społecznych i kulturalnych oraz specyfiki regionalnej i lokalnej.

Szczegółowe przepisy ochrony środowiska, stanowiące podstawy zrównoważonego rozwoju kraju, zawarte są w różnych ustawach i rozporządzeniach wykonawczych.

Polski Kodeks Dobrej Praktyki Rolniczej nie ma mocy prawnej jako całość, jednak do większości zawartych w nim zasad są odnośniki w odpowiednich aktach prawnych obowiązujących w Polsce lub wynikających z dyrektyw UE oraz zaleceń Komisji Helsińskiej. Zawiera on przepisy prawa, do którego przestrzegania zobowiązani są wszyscy rolnicy i które egzekwowane będą przez upoważnione organy rządowe i samorządowe. Stwierdzenie łamania prawa na terenie gospodarstwa może wiązać się z sankcjami karnymi. Sankcje mogą również prowadzić do wstrzymania wypłat z funduszy unijnych. Warunki i tryb ich uzyskania określa ustawa z dnia 18 grudnia 2003 r. o płatnościach bezpośrednich do gruntów rolnych (Dz. U. z 2004 r. nr 6, poz. 40).

Art. 2. ust.1. stanowi: „Osobie fizycznej, osobie prawnej lub jednostce organizacyjnej nie posiadającej osobowości prawnej, będącej posiadaczem gospodarstwa rolnego, zwanej dalej producentem rolnym, przysługują płatności na będące w jej posiadaniu grunty rolne utrzymywane w dobrej kulturze rolnej, przy zachowaniu wymogów ochrony środowiska, zwane dalej gruntami rolnymi”. Orzekanie w tych sprawach następuje na zasadach i w trybie określonym w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia.

Jakie są zasady zwykłej dobrej praktyki rolniczej?

Zwykła dobra praktyka rolnicza obejmuje zasady związane ze zmianą sposobu prowadzenia gospodarki rolnej w gospodarstwie i z podjęciem działań ochronnych w gospodarstwie, które mają bezpośredni wpływ na stan środowiska naturalnego.

Wypełnianie tych wymogów prowadzi do racjonalizacji sposobu gospodarowania, która wiąże się z wymiernymi oszczędnościami dla gospodarstwa rolnego. Z drugiej strony zasady te stanowią bodziec do podjęcia działań ochronnych, w tym inwestycyjnych, które mają zapewnić ochronę środowiska i krajobrazu rolnego, w szczególności gleb i wód. Działania takie stanowią wypełnienie zobowiązań, które nakłada na rolnika nowe podejście do gospodarki rolnej w ramach Wspólnej Polityki Rolnej. Rolnictwo ma pełnić,

obok funkcji produkcyjnej, również rolę kształtowania przestrzeni rolniczej w sposób zgodny z wymogami ochrony środowiska.



Zasady zwykłej dobrej praktyki rolniczej w tym zakresie obejmują:

- 1) stosowanie nawozów w gospodarstwie;
- 2) rolnicze wykorzystanie ścieków i komunalnych osadów ściekowych;
- 3) stosowanie środków ochrony roślin;
- 4) gospodarowanie na użytkach zielonych;
- 5) gospodarowanie zgodnie z ochroną siedlisk przyrodniczych;
- 6) odpowiednią gospodarkę w zakresie ochrony gleb.

Jak stosować nawozy w gospodarstwie?

W gospodarstwie można stosować nawozy naturalne oraz inne nawozy, które zostały dopuszczone do obrotu i stosowania (zgodnie z obwieszczeniem Ministra Rolnictwa, ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

Roczna dawka nawozu naturalnego nie może zawierać więcej niż 170 kg azotu w czystym składniku na 1 ha użytków rolnych.

Dodatkowo rolnik powinien stosować się do wszystkich wymogów i zakazów związanych z odpowiednim stosowaniem nawozów na polu, np. **nawozy naturalne stosować tylko w okresie od 1 marca do 30 listopada** (z wyjątkiem nawozów stosowanych na uprawy pod osłonami) oraz przykryć lub wymieszać je z glebą za pomocą narzędzi uprawowych nie później niż następnego dnia po ich zastosowaniu.

Jakie są zasady dotyczące rolniczego wykorzystania ścieków i komunalnych osadów ściekowych?

Ścieki przeznaczane do wykorzystania w gospodarstwie powinny spełniać normy sanitarne oraz być dostarczone przez zakłady posiadające pozwolenie wodnoprawne. Jednostka prowadząca obrót ściekami musi również wykonać analizę gleby w gospodarstwie producenta rolnego. Rolnik, który stosuje ścieki na swoich polach, musi uwzględnić ten fakt w planie nawożenia.

W przypadku komunalnych osadów ściekowych rolnik musi posiadać odpowiednie dokumenty dotyczące składu osadów ściekowych, które wykorzystuje na swoich polach, oraz wyniki analizy gleb. Dodatkowo dawki stosowanych osadów muszą być zgodne z planem nawożenia przygotowanym dla jego gospodarstwa.

Jak stosować środki ochrony roślin?

Rolnik może stosować w swoim gospodarstwie tylko te środki, które zostały dopuszczone do obrotu i stosowania oraz wyłącznie do celów i w ilości określonych na etykiecie – instrukcji stosowania.

Zabiegi przy użyciu środków ochrony roślin mogą być wykonywane sprzętem sprawnym technicznie, przez osoby posiadające aktualne zaświadczenie o przeszkoleniu w tym zakresie lub sprzętem ręcznym. Dodatkowo rolnik musi przestrzegać zasad bezpieczeństwa związanych ze stosowaniem tych środków (bezwietrzna pogoda, okresy prewencji i

karencji). Rolnik jest zobowiązany do prowadzenia ewidencji zabiegów wykonywanych przy użyciu środków ochrony roślin.

Jak gospodarować na użytkach zielonych?

Na terenie gospodarstwa obowiązuje zakaz wypalania roślinności na łąkach, pastwiskach, nieużytkach, rowach, pasach przydrożnych, szlakach kolejowych lub w strefie oczeretów i trzcin.

Dodatkowo gospodarowanie na użytkach zielonych nie powinno powodować zanieczyszczenia wód związkami azotu oraz trwałego uszkodzenia darni przez nadmierny wypas. Oznacza to w praktyce, że rolnik powinien zwracać uwagę na obsadę wypasanych zwierząt na łąkach i pastwiskach.

Jakie są zasady gospodarowania przyjazne ochronie siedlisk przyrodniczych?

Rolnicy, których gospodarstwa znajdują się na terenie obszarów chronionych, są zobowiązane do stosowania się do zaleceń i nakazów wynikających z planów ochrony dla tych terenów. Podstawowe ograniczenia wiążą się głównie z takimi obszarami jak parki narodowe, parki krajobrazowe i rezerваты przyrody. Jeśli ograniczenia dotyczą sposobu gospodarowania i obejmują grunty należące do rolnika należy bezwzględnie się do nich stosować.

Jakie są zasady gospodarowania w zakresie ochrony gleb?

Podstawowy wymóg w zakresie gospodarowania zgodnego z ochroną gleb dotyczy zakazu wypalania miedzi, ściernisk i słomy. Dodatkowo rolnik jest zobowiązany do utrzymywania w stanie sprawności technicznej urządzeń przeciwoerozyjnych oraz urządzeń melioracji szczegółowych na swoich gruntach.

Jakie działania ochronne w gospodarstwie rolnym mają bezpośredni wpływ na stan środowiska naturalnego?

Zasady zwykłej dobrej praktyki rolniczej w tym zakresie obejmują:

- 1) przechowywanie nawozów w gospodarstwie;
- 2) działania związane z utrzymaniem czystości i porządku w gospodarstwie;
- 3) działania dotyczące ochrony wód.

Jak powinny być przechowywane nawozy w gospodarstwie?

Przepisy w zakresie przechowywania nawozów naturalnych będą dotyczyły rolnika po 25 października 2008 roku. Nie należy jednak zapominać, że jest to bardzo krótki okres, gdyż spełnienie tych wymogów wiąże się z podjęciem działań inwestycyjnych w gospodarstwie.

Nawozy naturalne w postaci stałej (obornik) powinny być gromadzone, fermentowane i przechowywane w pomieszczeniach inwentarskich lub na nieprzepuszczalnych płytach gnojowych ze ścianami bocznymi, posiadających instalację odprowadzającą wyciek do szczelnych zbiorników.

Nawozy naturalne w postaci płynnej (gnojowica, gnojówka) należy przechowywać wyłącznie w szczelnych zbiornikach.

Pojemność płyty gnojowej oraz zbiorników na gnojowicę i gnojówkę powinna zapewnić możliwość przechowywania tych nawozów przez okres co najmniej 4 miesięcy.

*Przedruk z biuletynu „Podkarpacka Izba Rolnicza”
 fot. Alicja Rzeszutek*

OGŁOSZENIE

WODR w Boguchwale informuje rolników, że organizuje szkolenie na temat „Zwykła Dobra Praktyka Rolnicza”, które odbędzie się 1 grudnia 2005 roku w Woli Raniżowskiej w budynku remizy OSP o godz. 900. Zapisy w Urzędzie Gminy w Raniżowie, p. nr 12, tel. 2285034.

„Ognisko” w domu parafialnym

Podkarpacki Związek Byłych Pracowników PGR organizuje projekt „Ognisko” finansowany przez Fundację PZU. Pomyślnie sędzią oraz koordynatorem jest Mieczysław Burek, który zaprosił do współpracy Wójta Gminy Raniżów, GOPS Raniżów, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Oświaty, Kultury i Sportu w Raniżowie, Stowarzyszenie „Staniszkówka”, Radę Parafialną w Raniżowie oraz młodzież oazową działającą przy parafii Raniżów.

Głównym celem projektu jest stworzenie kompleksowego systemu wsparcia dla rodzin i osób którzy mają pod opieką dzieci i młodzież niepełnosprawną.

W ramach zajęć przewidziane jest wykonywanie zajęć plastycznych, gry i zabawy, technika wyplotu i pokaz wyrobów wikliniarskich, metody wyrobu garnków glinianych, technika wyrobów kowalskich i innych zajęć które wynikną w trakcie realizacji programu. Planowane są wyjazdy do ciekawych miejsc naszego regionu, a także wyjazd do kina, teatru, stadniny koni oraz na basen.

Opiekę sprawują dwie osoby z wykształceniem pedagogicznym, a ponadto partnerzy zaproszeni do współpracy pomagają przy realizacji projektu jako wolontariusze. Na czas wyjazdu do innych miejscowości liczba wolontariuszy wzrasta proporcjonal-



nie do stopnia bezpieczeństwa uczestników wycieczki. Wyjazdy zabezpiecza Wójt Gminy Raniżów.

Zajęcia odbywają się w domu parafialnym w Raniżowie - dzieci i młodzież nie ponoszą żadnych kosztów związanych z realizacją programu. Ponadto dzieciom i młodzieży pomagać będzie psycholog, logopeda, masażysta oraz inni specjaliści jeżeli zaistnieje taka konieczność. W projekcie mogą także uczestniczyć rodzice dzieci. Korzystając z pomocy fachowców będą mogli udoskonalić wiedzę, zapewniając tym samym lepszą opiekę swoim dzieciom.

Do dyspozycji uczestników programu są różnego rodzaju pomoce dydaktyczne, rehabilitacyjne oraz zabawki służące rozwijaniu fizycznej i umysłowej sprawności dzieci.

Zainteresowanych rodziców prosimy o kontakt z autorem artykułu tel. 0691 873 223 lub GOPS Raniżów.

Ważnym aspektem, który rozwiązuje projekt „Ognisko” jest zainteresowanie wolontariatem młodzieży, która wbrew pozorom potrzebuje wzorów do naśladowania, kształtując w sobie pozytywne postawy obywatelskie.

*Mieczysław Burek
fot. Alicja Rzesutek*



Uwaga producenci pasz!

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Kolbuszowej informuje, iż zgodnie z Rozporządzeniem (WE) Nr 183/2005 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 stycznia 2005 r. podmioty działające na rynku pasz, tj. właściciele gospodarstw, z których produkty wprowadzane są na rynek krajowy lub do handlu, a więc:

- producenci zbóż na cele paszowe,
- hodowcy trzody chlewnej,
- hodowcy bydła,
- producenci mleka,
- hodowcy drobiu,
- wszelkie podmioty zajmujące się produkcją pasz na jakimkolwiek szczeblu jej wytwarzania

powinni do dnia 1 stycznia 2006 r. zarejestrować swoją działalność u Powiatowego Lekarza Weterynarii w Kolbuszowej, Budynek Starostwa Powiatowego, Kolbuszowa, ul. 11 Listopada 10, pokój 319, tel. (017) 2275823

Formularze wniosku dostępne są w sekretariacie Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Kolbuszowej, do wniosku należy dołączyć znaczek opłaty skarbowej o nominale 5 zł.

Podmioty ww. nie mogą prowadzić działalności po 1 stycznia 2006 r., jeżeli w podanym wyżej terminie nie zostaną zarejestrowane.

Sport Sport Sport Sport

DERBY KOLBUSZOWSZCZYŹNY REMISOWO „SOKÓŁ” KOLBUSZOWA D. – „RANIŻOVIA” (0:0)

2 października piłkarze KS „Raniżovii” rozegrali wyjazdowe spotkanie z „Sokołem” Kolbuszowa. Zainteresowanie tym spotkaniem było duże, ponieważ były to tzw. derby. A jak to w derbach bywa faworyta nie ma, a wynik jest zawsze niewiadomy.

Początek spotkania należał do Kolbuszowej, która już w drugiej minucie mogła zdobyć prowadzenie, ale napastnik nie potrafił wykorzystać dogodnej sytuacji bramkowej. W dalszych minutach spotkania główną rolę odgrywali bramkarze obu drużyn, którzy „królowali” na swoich polach bramkowych. Lekka przewaga należała do zawodników z Kolbuszowej, ale i ich akcje przerywane były już w środkowej części boiska. Druga połowa meczu była podobna do pierwszej, chociaż było więcej sytuacji bramkowych dla Kolbuszowej, ale również znakomicie spisywał się bramkarz „Raniżovii” – Andrzej Chudzik. W końcówce spotkania zawodnicy z Kolbuszowej byli tak zaangażowani w ataki na naszą bramkę, że o mały włos by nie przegrali tego meczu. W sytuacji „sam na sam” znalazło się aż trzech zawodników „Raniżovii”, ale junior Mikołajczyk zachował się egoistycznie nie podając do swoich kolegów, którzy mieli pustą bramkę.

KS „RANIŻOVIA” – LKS „ŻYRAKÓW” 2:0 (0:0)

9 października piłkarze KS „Raniżovii” podejmowali na swoim boisku w Raniżowie beniaminka ligi, tj. LKS Żyraków. Wśród naszych zawodników obawy przed tym spotkaniem były duże, bo przed tygodniem rywale na swoim boisku pokonali wyżej notowany „Ikarus” Tuszów Narodowy, sprawiając sporą niespodziankę. I te obawy potwierdziły się na początku spotkania, gdzie przez 25 minut to goście dyktowali grę na boisku. Jedyna akcja naszej drużyny, to trafienie Mikołosa z 20 m w słupek. Ale w miarę upływu czasu „Raniżovia” przejęła inicjatywę na boisku i zaczęła grać swoim stylem. Dogodne sytuacje bramkowe niewykorzystali Leszek Pado i Andrzej Pado, którzy strzałami głowy minimalnie nie trafili do siatki. Wynik remisowy utrzymał się do przerwy. Druga połowa spotkania to dyktowanie warunków gry przez nasz zespół. Raz po raz trener Adam Mikoś swoimi rajdami niepokoił bramkarzy gości. Dopiero w 58. minucie Leszek Pado wykorzystał swoje doświadczenie i głową przełobował bramkarza gości, zdobywając tak długo oczekiwaną bramkę. Wszystko wskazywało na to, że wcześniej „Raniżovia” rozpracowała gości, a dalsze bramki to tylko kwestia czasu. Jednak w 75. min. „Raniżovia” musi grać w dziesiątkę. Drugą żółtą kartką został ukarany Grzegorz Sondej i musiał opuścić plac gry. Od tego momentu piłkarze Żyrakowa mocno zaatakowali osłabioną „Raniżovię”. Atakując, nadziali się na kontrę Mikołosa, który lewą stroną boiska dośrodkował do Pomykały, a ten wykończył akcję. W końcówce spotkania Żyraków trafił w słupek bramki, a w 89. minucie liczba zawodników w drużynach się wyrównała. Czerwoną kartkę otrzymał obrońca Żyrakowa za taktyczny faul na Tomaszu Sondeju, który wychodził „sam na sam” z bramkarzem Żyrakowa.

„CZARNOVIA” CZARNA TARNOWSKA – „RANIŻOVIA” 0-5 (0-3)

16 października piłkarze KS „Raniżovia” wyjechali na daleki mecz do Czarnej Tarnowskiej. Długa podróż nie odebrała raniżowskim piłkarzom chęci gry (jak w ubiegłym sezonie), lecz przeciwnie. Sprawili miłą niespodziankę wygrywając wysoko 5-0.

Mecz od początku ułożył się pod naszych piłkarzy. Już w 8. min. akcja Adama Mikołosa i dobitka Marcina Boronowicza przyniosła prowadzenie, a 10 min. później „Raniżovia” wygrywała 2-0 po strzale znów tego pierwszego. Szybko stracone bramki przez gospodarzy zniechęciły ich do gry. Stać było ich tylko na dwie akcje, które zakończyły się niecelnymi strzałami. Pod koniec pierwszej połowy Leszek Pado zdobył trzecią bramkę ustalając wynik do przerwy. Początek drugiej połowy meczu to dobra gra „Czarnovii”, która jeszcze myślała o odrobieniu strat. Jednak na myśleniu się skończyło, bo kontry w wykonaniu „Raniżovii” były zabójcze dla gospodarzy. Za sprawą grającego trenera Adama Mikołosa, który w 60. oraz 78. min. gry zdobył dwie bramki, pieczętując wysokie zwycięstwo i ustalając wynik meczu na 5-0.

„RANIŻOVIA” – „BRZOSTOVIANKA” BRZOSTEK 2-1 (0-1)

23 października podejmowała na swoim boisku w Raniżowie piłkarzy z Brzostka, którzy tak jak Raniżów grają drugi sezon w V lidze. Pierwsza odsłona meczu to nieporadność raniżowskiego zespołu. Akcje były nieprzemyślane, zagrania niecelne i to wszystko wykorzystali zawodnicy z Brzostka. Po błędzie bramkarza Andrzeja Chudzikiego goście zdobyli prowadzenie, które utrzymali do końca pierwszej połowy. W przerwie meczu trener wytłumaczył błędy w grze swoim zawodnikom i na efekt długo nie było czekać. Zaraz po niej wyrównującą bramkę zdobył głową Andrzej Pado po dośrodkowaniu trenera, natomiast 10 min. później Tomasz Sondej uciekł obrońcom Brzostka i zdobył drugą bramkę. Jak się później okazało, była to zwycięska bramka. Końcowe minuty meczu były nerwowe dla Raniżovii, ponieważ musiała bronić korzystnego wyniku w dziesiątkę, ale utrzymała go, inkasując kolejne trzy punkty.

„TEAM” PRZECŁAW – „RANIŻOVIA” 2-1 (1-0)

30 października KS „Raniżovia” rozegrała wyjazdowy mecz w Przecławiu. Początek meczu raniżowscy piłkarze mieli obiecujący. Przewaga na boisku należała do nich, jednak dogodnych sytuacji nie mogli zamienić na bramki. Najdogodniejszą zmarnował Jacek Marczydło, który w sytuacji „sam na sam” z bramkarzem mając pustą bramkę skierował piłkę do bramki tak lekko, że z linii bramkowej zdołał wybić nadbiegający obrońca z Przecławia. W miarę upływu czasu gra na boisku się wyrównała, a co gorsze akcje zawodników gospodarzy zaczęły być coraz groźniejsze. W 35. minucie błąd obrońców „Raniżovii” zakończył się utratą bramki. W drugiej połowie meczu do gry wszedł grający trener Mikoś, wzmacniając atak. Gra wtedy opierała się na walce w środku boiska. Główną rolę odgrywali bramkarze obu zespołów. W 66. minucie „Raniżovia” „nadziała się” na kontrę zawodników z Przecławia, którzy podwyższyli wynik spotkania na 2-0. W 80. minucie czerwoną kartką został ukarany jeden z zawodników Przecławia i od tego momentu raniżowscy piłkarze grali w przewadze. Niedługo czekaliśmy na efekt, bo 4 minuty później Andrzej Pado zdobył kontaktową bramkę. Ostatnie minuty meczu były emocjonujące i nerwowe, bo gospodarze chcieli utrzymać ten wynik do końca. W 10 minucie doszło do niecodziennej sytuacji. Ktoś z kibiców z trybun gwizdnął gwizdkiem co zawodnicy odebrali jako koniec meczu. Wszyscy piłkarze stanęli na boisku a z prezentu tego mógł skorzystać Marczydło, który sam tylko wie, jak nie strzelił wyrównującej bramki. Tak więc wyżej notowani zawodnicy z Przecławia zainkasowali trzy punkty.

Sport Sport Sport Sport

„RANIŻOVIA” – „ZŁOTNICZANKA” ZŁOTNIKI 3-0

6 listopada piłkarze KS „Raniżovia” podejmowali na swoim boisku w Raniżowie „Złotniczanek” Złotniki. Pierwsze 10 min. tego spotkania to duża przewaga naszego zespołu, ale nie udokumentowana bramką. W miarę upływu czasu gra się wyrównała i toczyła w środkowej części boiska. Na przerwę drużyny schodziły z bezbramkowym remisem. Druga połowa meczu to już koncert gry „Raniżovii”, a w szczególności Adama Mikołosa. Trener widząc nieporadność swoich podopiecznych w pierwszej połowie sam postanowił wygrać ten mecz. W 55. min. wykorzystał nieporozumienie w szeregach obrońców Złotnik i zdobył bramkę przelobowując bramkarza. Chwilę później ten sam zawodnik strzałem z 15 m trafia w poprzeczkę bramki gości. Co się nie udało wcześniej, udało się w 68. min. Prostopaďte podanie od Leszka Pado do Adama Mikołosa, i ten sytuacji „sam na sam” nie marnuje i podwyższa wynik meczu na 2-0. W doliczonym czasie gry ten sam zawodnik znów ogrywa obrońców Złotnik i technicznym strzałem zdobywa swoją trzecią bramkę, tym samym ustalając wynik meczu na 3-0.

KP ROPCZYCE – „RANIŻOVIA” 1-0 (0-0)

Tydzień później, 13 listopada „Raniżovia” wyjechała na ostatnią kolejkę rundy jesiennej do Ropczyc. Jest to drużyna, która przed sezonem najpoważniej się wzmocniła. Wzmocnienia te widać w wynikach. Przede wszystkim pokonali u siebie „Lechię” Sędziszów, oraz na boisku w Dzikowcu tamtejszy „Zryw”. Obawy przed tym spotkaniem były duże, choć zawodnicy z Raniżowa nie ukrywali, że chcą wywalczyć dobry wynik. Pierwsza połowa meczu wyrównana z lekką przewagą naszej drużyny. Stuprocentową sytuację zmarnował Andrzej Pado, który z pięciu metrów przestrzelił nad poprzeczką. Dalsze minuty meczu przebiegały w środku pola, akcje w obydwóch zespołach kończyły się na pograniczu „jedenastek”. Na przerwę drużyny schodziły z bezbramkowym remisem. Druga połowa meczu to już ostrzejsza gra w szeregach gospodarzy, którzy za wszelką cenę chcieli zwyciężyć. Ale ich akcje były rozbijane w środku pola, bądź znakomicie spisywał się bramkarz Chudzik, któremu także sprzyjało szczęście (piłka trafiała w słupek). „Raniżovia” raczej nastawiona była na grę z kontry i o mały włos w 65. min. nie zdobyłaby bramki za sprawą Mikołosa. Gdy się wydawało, że „Raniżovia” utrzyma ten korzystny wynik, w 87. min. chwila nieuwagi w polu karnym zakończyła się straceniem bramki i punktu.

Oceniając całą rundę jesienną można śmiało powiedzieć, że „Raniżovia” rewelacyjnie wystąpiła. Przed sezonem nikt by nie przypuszczał, że na koncie naszego zespołu będzie aż 23 punkty i będą zajmować bezpieczną lokatę w środku tabeli (nie tak jak rok temu 12 punktów – przedostatnie miejsce). Początek był nieudany, ale przecież znawcy tematu doskonale wiedzą, jakich przeciwników mieliśmy w pierwszych meczach. Przełomem i uwierzeniem w siebie był wygrany mecz trzeciej kolejki 3-0 z Frysztakiem. Na szczególne podziękowanie zasługuje grający trener Adam Mikoł, który wprowadził do zespołu paru młodych piłkarzy, wywodzących się z drużyn młodzieżowych, a także prowadził grę w meczach ligowych taktycznie i z głową. Sam na boisku w paru meczach odegrał główną rolę, zdobywając bramki, które decydowały o wygranych meczach. Przerwa zimowa będzie spokojna ale krótka, bo już w pierwszym tygodniu stycznia zaczynają się treningi na hali, a od lutego mecze sparingowe.

Zawodnicy dziękują swoim kibicom za głośny doping na swoich meczach. Ilość kibiców na meczach w Raniżowie jest największa ze wszystkich stadionów w naszej lidze (opinia sędziów). Oby tak dalej.

Strzelcy bramek w rundzie jesiennej w meczach ligowych:

Mikoł Adam- 11 bramek, Pado Leszek- 7, Baran Piotr – 2, Pado Andrzej – 2, Boronowicz Marcin – 2, Burek Krzysztof – 1, Mikołajczyk Marek – 1, Bałos Piotr – 1, Pomykała Piotr – 1, Sondej Tomasz – 1.

7 zwycięstw , 2 remisy , 6 porażek, w sumie 23 pkt. - 8 miejsce w tabeli.

Grzegorz Woś			
1.	Lechia Sędziszów Małopolski	15	37 42-11
2.	Ikarus Tuszów Narodowy	15	32 45-19
3.	Zryw Dzikowiec	15	32 42-21
4.	KP Ropczyce	15	28 28-18
5.	Start Wola Mielecka	15	27 22-20
6.	Strzelec Frysztak	15	27 25-16
7.	Team Przecław	15	25 25-29
8.	Raniżovia Raniżów	15	23 29-23
9.	Brzostowianka Brzostek	15	18 18-19
10.	Jutrzenka Ławnica	15	18 22-25
11.	Czarnovia Czarna	15	14 18-33
12.	Sokół Kolbuszowa Dolna	15	14 16-22
13.	LKS Żyraków	15	12 18-37
14.	Smoczanka Mielec	14	11 16-35
15.	Chemic Pustków	14	10 10-21
16.	Złotniczanka Złotniki	15	7 8-35

KALENDARZ BIODYNAMICZNY

LISTOPAD (od 15.)

Dni korzeniowe: 16.XI, 18.XI do 18⁰⁰, 25.XI od 19⁰⁰, 26.XI, 27.XI do 6⁰⁰ i od 11⁰⁰, 28.XI, 29.XI do 10⁰⁰

Dni liściowe: 21.XI do 18⁰⁰, 30.XI od 19⁰⁰

Dni kwiatowe: 18.XI od 18⁰⁰, 19.XI, 20.XI, 29.XI od 11⁰⁰, 30.XI do 18⁰⁰

Dni owocowe: 23.XI do 15⁰⁰, 24.XI od 18⁰⁰, 25.XI do 18⁰⁰

Dni niekorzystne: 15.XI, 22.XI, 23.XI od 15⁰⁰, 24.XI do 18⁰⁰

Skłonność do burz: 21.XI, 28.XI, 29.XI, 30.XI

Skłonność do wichur: 16.XI, 19.XI, 24.XI

Czas krytyczny w komunikacji: 24.XI, 25.XI

Czas sadzenia: od 19.XI do 30.XI

Dni kwiatu i owocu w czasie sadzenia są odpowiednie do cięcia drzew owocowych i winorośli, a także do wyrębu drzew na cele użytkowe.

Cebulki kwiatowe: wysadzać w dniach kwiatu do 20.XI

GRUDZIEŃ (do 15.)

Dni korzeniowe: 5.XII od 18⁰⁰, 6.XII, 13.XII od 9⁰⁰, 14.XII, 15.XII

Dni liściowe: 1.XII, 2.XII, 3.XII do 9⁰⁰, 8.XII od 19⁰⁰, 9.XII, 10.XII od 9⁰⁰, 11.XII do 12⁰⁰,

Dni owocowe: 3.XII od 10⁰⁰, 4.XII do 18⁰⁰, 11.XII od 13⁰⁰ – 20⁰⁰, 12.XII od 8⁰⁰, 13.XII do 8⁰⁰,

Dni niekorzystne: 4.XII od 18⁰⁰, 5.XII do 18⁰⁰

Czas sadzenia: 1.XII, 2.XII

Czas ten proponuje się do cięcia drzew owocowych, winorośli i żywopłotów. W przypadku roślin owocowych dawać pierwszeństwo dniom kwiatu i owocu.

Wycinka drzew na cele użytkowe: 6.XII

Skłonność do burz: 10.XII

Skłonność do wichur: 6.XII, 15.XII

Czas krytyczny w komunikacji: 15.XII.

Przyjęci do społeczności uczniowskiej

W dniu 6 października 2005 r. w Zespole Szkół w Woli Raniżowskiej odbyło się uroczyste pasowanie uczniów klas pierwszych. Od samego rana dała się odczuć w szkole niezwykła atmosfera. Wychowawcy i rodzice czynili ostatnie przygotowania przed uroczystością. O godzinie 10.00 na sali gimnastycznej wspaniale się prezentowali odświętnie ubrani uczniowie, których podziwiali licznie zgromadzeni rodzice.

We wzruszającym występie dzieci wyraziły swoją radość, że już uczą się w szkole, wymieniły cechy dobrego ucznia: punktualność, pracowitość i koleżeńskość. Z serdecznością odniosły się do swoich pań wychowawczyń: Czesławy Raczek i Czesławy Ozgi oraz pani Ireny Kowalskiej, która uczy też w klasie Ib. Zauważyły ich troskliwość, cierpliwość i opiekuńczość. Nie zapomniały też o swoich rodzicach, którym zadedykowały piosenkę i wręczyły własnoręcznie wykonaną laurkę.

W trakcie uroczystości nie zabrakło elementów patriotycznych. Dzieci wykazały się wiedzą zarówno o swojej „małej Ojczyźnie”, jak i o Polsce. Podniosłą chwilą ślubowania poprzedziło odśpiewanie hymnu narodowego. Ślubowanie złożyli uczniowie na ręce p. dyrektora Stanisławy Stec w obecności rodziców, nauczycieli, księdza katechety Michała Grochowiny oraz starszych koleżanek i kolegów. Kolejnym punktem ceremonii było pasowanie przez dyrektora Szkoły każdego ucznia, o które w imieniu własnym i swoich dzieci poprosili przedstawiciele rodziców: Krystyna Stanowska i Jan Wyka.

Po tym wszyscy uczniowie otrzymali pamiątkowe dyplomy i



Przedstawiciel rodziców Jan Wyka prosi dyrektora Stanisławę Stec o pasowanie pierwszoklasistów. udali się na wspólny poczęstunek. Była to też okazja do wymiany zdań oraz integracji wychowawców i rodziców, którzy ze wzruszeniem dziękowali, podkreślając duży wkład w przygotowanie uroczystości. Cieszyło nas bardzo to, że rodzice docenili i uznali naszą pracę, nie tylko jako wykonywany zawód, ale szczególnie doniosłe powołanie.

Rodzice pełni podziwu nie szczędzili słów uznania i wdzięczności, a ich przekonanie o tym, że swoje dzieci powierzyli w dobre ręce, są dla nas największą nagrodą i podziękowaniem.

Czesława Raczek



*Raniżowska ulica Armii Krajowej
w jesiennych październikowych barwach.*



“Wieści Raniżowskie” - pismo społeczno-kulturalne. Miesięcznik. Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Raniżowie, tel. (017) 22 85 703, e-mail: goksir@poczta.onet.pl Redaguje Zespół. Teksty podpisane odzwierciedlają poglądy autorów. Przedruk dozwolony za zgodą Redakcji lub autora. Adres internetowy: www.ranizow.pl
www.abakus.kolbuszowa.pl/html/prasa.html Oddano do druku 16.11.2005 r. Nakład: 330 szt.

Pierwszoklasiści z Woli Raniżowskiej



Klasa Ia. Rok szkolny 2005/2006. Stoją w górnym rzędzie (od lewej): Dominik Kobylarz, Rafał Gil, Paweł Wyka, Marek Lis, Krzysztof Grochala, Krystian Lesiewicz. W rzędzie środkowym: Joanna Chudzik, Kinga Chrzastek, Agata Stanowska, Sabina Czubek, Paulina Gut. Poniżej siedzą: Iwona Bajek, Paulina Raczek, Marta Samojedny, Agnieszka Chrzastek, Sylwia Panek. Z lewej dyr. Zespołu Szkół Stanisława Stec, z prawej wychowawczyni Czesława Raczek.



Klasa Ib. Rok szkolny 2005/2006. Stoją w górnym rzędzie (od lewej): Artur Wyka, Przemysław Kopeć, Krystian Ozga, Paweł Sondej, Konrad Ozga. W rzędzie środkowym: Piotr Rzeszutek, Kamil Puzio, Edyta Sidor, Adam Ozga, Rafał Stec. Poniżej siedzą: Klaudia Serafin, Oliwia Grochala, Jolanta Janusz, Lucyna Rzeszutek, Agata Rzeszutek, Natalia Kobylarz. Nieobecny: Dawid Grochala. Z lewej: dyr. Stanisława Stec, z prawej wychowawczyni Czesława Ozga.